

Prymas Polski, Józef Glemp, w homili na Jasnej Górze /4.IX.-p, IS Nr. 157/ : "Kryzys wtargnął w rolnictwo podobnie jak w inne dziedziny życia, a przede wszystkim wywołał nastroje przygnębienia i goryczy.

Episkopat Polski, widząc szereg pomocy rolnictwu, porozumiał się z Episkopatami innych państw na temat pomocy polskim chłopom. Myśl ta, przyjęta ochoć, miałaby realizować się na przestrzeni kilku lat i objąć niektóre działy rozwijającej się indywidualnej gospodarki rolnej. Partnerem zagranicznych ofiarodawców miałyby być "Fundacja", która przyjmując określone produkty zagraniczne, sprzedawałaby je rolnikom za polskie złotówki. Te złotówki przeznaczone byłyby na dalsze wsparcie rolnictwa, np. melioracje terenów, ochronę roślin zagrożonych pasożytami itp. To tyle z teoretycznych założeń. Praktyka pozostała w sferze dyskusji ekspertów. Trzeba najpierw zacząć od ustawy o fundacji, a takiej ustawy jeszcze nie ma. Sprawa postępuje niezwykle powoli. Zanim myśl gospodarcza przeniknie przez filtr ideologicznych umysłów, to zagraniczni organizatorzy pomocy zdążą się zaniechć. My jednak nie możemy się zaniechować".

"DOBRODZIEJSTWA AMNESTII"

Skazani górnicy z "Wujka" dostali przepustki z więzienia na zakwaterowanie wyjazdu z Polski. Jeśli nie wyemigrują, mają odsiedzieć wyroki.

W Hilu ujawnił się działacz nieistniejącego Społecznego Związku Państwy Pracywnej / "Hutnik" Nr 61/.

Na spotkaniu dyrekcji i KP PZPR w Hil postanowiono, że osoby zwolnione na mocy amnestii będą przyjmowane na najgorętsze stanowiska lub zwalniane pod jakimkolwiek pretekstem / j.w./.

Komunikat: " W związku z ujawnieniem się Zenona Tankiewicza i jego wypowiedzią w TV 24.VIII.br., RKS RSZ "S" Dolny Śląsk informuje, że Zenon Tankiewicz kilka miesięcy temu został zawieszony w pełnieniu wszelkich funkcji w RKS, a więc także funkcji wiceprzewodniczącego. Za RKS RSZ "S" Dolny Śląsk Witold Wroćław, dnia 25.VIII.1983 r.".

UCHWAŁA SĄDU NARODZEGO PRZECIWKO MEC. SIK-A-MONICKIEMU.

Władysław Sikorowski, jeden z najznakomitszych i najbardziej oddanych obronów w procesach politycznych w PRL, doradca NSZZ "S", pozbawiony został ostatecznego prawa wykonywania zawodu. Wydana została uchwała SN o przeniesieniu na emeryturę adwokatów, kończących w 1983 r. 70 lat /starszych nie dotyczy/. Mecenas Sikorowskiego jest jedynym w Warszawie, którego przepis ten objął.

Władysław Sikorowski, AK-owiec, był za czasów stalinowskich więziony i czterokrotnie skazany na karę śmierci. Wyszedł na wolność po październiku 56. Jest jednym z najbardziej nieugiętych obronów w procesach politycznych. Za swą działalność stale i dotkliwie szkakowany. /"AIS" Nr 9/

PODBESKIDZIE

Rocznica Sierpnia. Radio "S" nadaje 27.VIII. modyfikację z apelu RKV. 31.VIII. najkrócej udaf się w Bielsku-Białej bojkot prasy - sterty gazet zaległy kioski. Część załogi RSM wracała z pracy pieszo. Po wieczornej mszy św. ludzie modlili się przy krzyżu z kwiatów, palili znicze. W Oświęcimiu, po mszy, około 300 osób uformowało pochodę. Zatrzymano kilkunastu przypadkowych ludzi.

Protesty zakładu Fabryka Samochodów Małolitrażowych, Kowale i zmiany kuźni w Skoczowie / zakład nr. 5 PSM/, 4.VIII. nie podjęli pracy, protestując przeciwko karom pieniężnym za nieobecność w wolną sobotę 30.VII. Po strajku dyrekcja anulowała kary, powołując jednocześnie komisję do zbadania przyczyn " próby strajku".

Zakłady Metalu Lekkiego w Kętach. Pracownia. I tu bojkot pracy w wolne soboty, zarządzoną w czerwcu, zakończył się sukcesem. W kolejne wolne soboty nikt nie przychodził do zakładu mimo, że wszystkim dano upomnienia z wpisaniem do akt i potrącone premię. Po kilku tygodniach dyrekcja cofnęła upomnienia i ogłosiła, że praca w wolne soboty jest dobrowolna.

Pracownicy tego samego wydziału ZML, 12.VIII. - po otrzymaniu wypłaty o kilka tysięcy złotych mniejszej niż poprzednio - przerwali pracę. Wszurzeni ludzie, z odcinkami w rękach, poszli do dyrekcji. Nie wpuszczeno ich oświadczając, że dyrektor może rozmawiać tylko z delegacją najwyższej 5-osobowej, i to w godzinach przyjęć. Wrócili na stanowiska pracy i wyłączyli maszyny, żądając przybycia dyrektora. Ten zjawik się po dwóch godzinach i tłumaczył, że "poziom wynagrodzeń związany jest z reformą", "trzy lata trzeba popracować, żeby wyjść z kryzysu". Do żadnych ustaleń nie doszło.

SB w akcji. O kulisach ujawniania się pieše na przykładzie Elektrociepłowni w Bielsku-Białej "Solidarność Podbeskidzia": "Z 24/25.VIII., w czasie nocnej zmiany, na jednym z wydziałów Elektrociepłowni przeprowadzono rewizję. Znalezione trochę ułotek, biało-czerwone opaski. Całą zmianę natychmiast zabrano na komendę. Pod domami tych, którzy mieli przyjść na I zmianę, od 5-tej rano czekali samochody. Stróże prawa zapali wychodzących po 5-tej z domów ludzi i wykręcają im ręce, wpychali do samochodów. Tak czekano do 6-tej /zgodnie z prawem rewizje mieszkalnych prywatnych można rozpoczęć dopiero od 6-tej/, poczynając oficjalnie wejście na rewizję. Wszystkich rewidowanych też zawieszono na komendę. W ciągu dnia SB zatrzymał jeszcze z domów pracowników II zmiany tego wydziału. Łącznie na komendzie znalazło się 17 osób. U niektórych znaleziono gazetki, książki. Postawiono przed nimi alternatywę: albo "ujawnienie", albo sankcje, a potem 100-procentowy wyrok. Dziesięciu ujawniło się od razu, a trzech po 48 godzinach. 30.VIII., do "przedwojennych" działaczy "S", wydzwaniała anonimowa panienka i życiwiem radziła ujawnić się tak, jak to zrobili koleżanki z Elektrociepłowni. Podobne propozycje otrzymali wszyscy ostatnio przesłuchiwani i zatrzymani. Redakcja "Solidarności Podbeskidzia" konkluduje: "W najbliższym czasie znów możemy spodziewać się kolejnej serii zatrzymań, rewizji a nawet sankcji pod żyle pretekstem ... A przy okazji można się pochwalić liczbą wykrytych struktur. Na lipcowym plenum KW PZPR, komendant MO, płk Nowak twierdził, że zlikwidowano w woj. bielskim 21 struktur, powatających pod szyldem byłej "S". Do dziś zachodziły w głowę, skąd ich tyle widać". W pierwszych dniach sierpnia zatrzymano w Bielsku-Białej ok. 10 kobiet, głównie etatowych pracowników ZR "S", byłych internowanych. W KW MO każdej z nich oświadczone, że jest podejrzana o pracę w radiu "S" i kazano odczytać do mikrofenu tekst audycji. 29.VIII., Jadwiga Skowrońska, jedna z kobiet, od których pobierano próbki głosu, została aresztowana.

Zwolniono z pracy Romana Walczaka, kierowcę MPK, działacza "S" i Komitetu Obrony Więzionych za przekonanie, b. internowanego. Dyrekcja PSM przeniosła na stanowiska, nie wymagające kwalifikacji, działaczy "S", wykwalifikowanych narzędziowo, Jana Węgrzyna i Bronisława Borodeckiego. W narzędziowni brakuje fachowców. Nauczyciele wzywani są na przesłuchania "w charakterze świadków". Pytania dotyczącej opinii o Karola Nauczyciela i o obecnej sytuacji. Z Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej przy Radzie Narodowej w Bielsku-Białej odwołano w czerwcu br. członków "S", powołanych we wrześniu 81. Na ich miejsce wszli pracownicy MO i sądownictwa /"Solidarność Podbeskidzia" Nr 7/.

POLCOLOR

Na kilka dni przed 31.VIII. wszędzie pełno było ułotek. Na murach wypisane były hasła "S" /wykonane bejcą za pomocą walka, czego właściwie nie sposób zamalować/. Roisko się też w zakładzie od uboków. "S" apelowała, aby 31.VIII. przyjechać do pracy swoimi samochodami i odwozić nimi kolegów. Większość załogi doszła pieszo do Piaseczna, będąc prywatnymi autami dojechała do Pl. Konstytucji i Krakowskiego Przedmieścia, by dołączyć do manifestacji, część pracowników skorzystała jednak z autobusów zakładowych.

Z Polcoloru zwolniono dyscyplinarnie, z dniem 31.VIII., Ryszarda Stefanika, sekretarza KZ "S", za samowolne opuszczenie stanowiska pracy. W godzinach pracy był on w zakładowym sklepie mięsnym - takie "przestępstwa" popełniają prawie wszyscy pracownicy zakładu.

27.VIII. schwytano na gorącym użynku kradzież 27 kineskopów kolorowych i innych elementów detali w łącznej wartości ok. 1 miliona złotych, tzw. Pediuszaka, członka OMON, współzałożyciela nowych związków w Polcolorze. Kowi się, że jest on oskarżony o kradzież na sumę 6 mln zł. W zakładzie pojawiły się w związku z tym ułotki z rysunkami i dialogiem: "Wstęp do nowych związków" - "Nic jestem złodziejem".

ANNEKSI: Związek Literatów Polskich - Odwołanie.